Pojedyńczy egzemplarz 15 groszy.

Dzisiejszy numer zawiera 4 strony.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 91 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek 6 sierpnia 1931 roku. | Rok XI

Anschluss - to wojna

Obradujący w Pałacu Pokoju w Hadze Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej zajmował się ostatnio przez szereg dni przekazaną mu do zbadania kwestją, czy zawarcie przez Niemcy i Austrję unji celnej jest zgodne czy też niezgodne z międzynarodowemi zobowiązaniami, zaciągniętemi przez te państwa.

Zagadnienie to, którego wykładnia w Hadze jest ściśle prawnicza, ma jednak niezaprzeczalny charakter polityczny, gdyż unja austro-niemiecka stanowi jeno część programu, który określano mianem „Anschlussu", a który dąży do całkowitego stopu obu organizmów państwowych: Rzeszy i „Deutsch-Österreich".

To też przed kilku miesiącami, gdy niespodziewanie wyłoniła się propozycja zawarcia między Austrją a Niemcami unji celnej, — cały świat natychmiast zrozumiał, że idzie tu o pociągnięcie polityczne dużej miary i dalekich następstw.

I gdyby nie to, że w międzyczasie uwaga całego świata skupiła się na szeregu innych, niezwykle doniosłych zagadnień (propozycja Hoovera, krach niemieckich banków, zachwianie waluty i groźba inflacji w Niemczech, odpływ złota Anglji, zabiegi pożyczkowe Niemiec i t. d.) — obecne obrady Trybunału Sprawiedliwości w Hadze budziłyby zapewne większe zainteresowanie. Kwestję „Anschlussu" przysłoniły nieco owe gigantyczne problemy finansowe i owe tragiczne sploty przyczyn i następstw na światowym rynku walutowym, których świadkami jesteśmy w ostatnich tygodniach. To też problemat „anschlussowy", który jeszcze na wiosnę emocjonował świat polityczny, usunął się w cień, podobnie, jak wiele innych zagadnień, do niedawna budzących wielkie zainteresowanie (jak n. p. problemat „Pan-Europy"). Dziś naprawdę inne sprawy zaprzątają uwagę i inne czekają przedewszystkiem rychłego załatwienia.

Niemniej przeto obrady haskie są ważne, a przedewszystkiem dają wiele sposobności do czynienia interesujących spostrzeżeń i snucia różnych wniosków.

Ostatnio opinja publiczna całego świata politycznego w Europie została poruszona oświadczeniem, jakie w Hadze złożył delegat Włoch, Scialoja. —

Rewelacyjne to oświadczenie opiewa, że korzystny dla Niemiec wyrok w sprawie „Anschlussu" może ewentualnie prowadzić do wojny. „Te sprawy — mówił Scialoja, mając na myśli zabiegi „anschlussowe" — mogą oznaczać wojnę lub też pokój". I jeszcze dosadniej to sformułował: „Decyzja panów — rzekł — oznacza coś więcej, niż mogłaby oznaczać w innych wypadkach". —

Jeśli w Hadze zwyciężyłaby teza niemiecka, to — jak się wyraził Scialoja — „oświadczenie to (trybunału haskiego) będzie się mogło stać jutro wypowiedzeniem wojny".

Słowa te przedstawiciela Włoch przekreślają z całą stanowczością i zupełnie niedwuznacznie nadzieje, jakie Niemcy przywiązywały do tego, że w swej grze politycznej przeciw Francji, zaznać mogą poparcia zarówno w Anglji jak i we Włoszech. Cała koronacja „rewizjonistyczna" Niemiec, wszystkie ich plany obalenia traktatowych postanowień, rewizji granic, „Anschlussu itd. oparte były o koncepcję, że antagonistami politycznymi Francji są Anglja i Włochy — i że poparcie zarówno angielskie, jak i włoskie umożliwi Niemcom zwycięstwo w „wielkiej grze" politycznej.

Kombinacje te okazały się zawodne. Bo zarówno Anglja i Włochy bądź nie mogą, bądź nie chcą wesprzeć planów planów „rewizjonistycznych" i „anschlussowych" Niemiec.

Anglja sama znalazła się w gospodarczej i finansowej opresji i jest zmuszona liczyć na pomoc kapitału francuskiego. Zaś Włochy przez usta swego delegata w Hadze wręcz oświadczają, że zwycięstwo tezy niemieckiej równałoby się rozpętaniu zawieruchy wojennej.

Oświadczenie Scialoji jest zatem przekreśleniem ambitnych planów zaborczych niemieckiego nacjonalizmu — i jest zarazem przejaśnieniem widnokręgu politycznego Europy.

W chwili, gdy nad Europą przeciągają ciężkie zwały chmur, grożących burzą finansową, — takie przejaśnienie widnokręgu politycznego jest objawem wielce dodatnim.

Rozdział Kościoła od państwa.

zamierza wprowadzić rząd hiszpański.

Paryż, 5. 8. — Z oświadczenia generalnego prokuratora Hiszpanji wynika, że rząd hiszpański nosi się z zamiarem wprowadzenia rozdziału kościoła od państwa.

W przyszłości uznawane mają być tylko małżeństwa cywilne, zawarte w urzędzie, bez konieczności zawierania ślubu kościelnego.

Oczywiście, że śluby kościelne pociągnęłyby za sobą również rozwody, nieuznawane przez kościół katolicki.

ŁOTWA IDZIE ŚLADAMI LITWY.

Areszt za polskie pieśni w kościele.

Dynaburg, 5. 8. — Odbył się w powiatowem mieście Iłukszta masowy proces, wytoczony przez miejscowego dziekana, ks. Wełkme, przeciwko Polakom-katolikom w Iłukszcie.

Tłem i podstawą do oskarżenia był fakt, że 26 kwietnia i 3 maja r. b. miejscowi Polacy-katolicy na nabożeństwie w kościele śpiewali po polsku w czasie, przeznaczonym na nabożeństwo łotewskie, formalnie nie podanym do wiadomości ogółu.

Polacy, którzy nie wiedzieli o tej zmianie, śpiewali razem z Łotyszami po polsku na tę samą nutę, gdyż niektóre łotewskie i polskie modlitwy śpiewa się na tę samą melodję.

Przyłączenie się Polaków do wspólnego śpiewu miejscowy dziekan Wełkme (Łotysz) i jego parafjanie uznali za wrogą demonstrację i przeszkadzanie w odprawianiu nabożeństwa.

Polaków pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

W wyniku procesu, wydano wyrok, skazujący 1 osobę na 2 miesiące aresztu, a 4 osoby na 1 miesiąc i dwa tygodnie aresztu, 2 osoby na 5 tygodni i 38 osób na 3 tygodnie aresztu. Z ogólnej liczby 53 oskarżonych uniewinniono tylko 8. Skazani apelują.

Dodać należy, że w tej samej sprawie na koniec sierpnia wyznaczono rozprawę przeciwko drugiej partji Polaków, liczącej 61 osób.

Straszna rzeź katolików

Oddziały G. P. U. napadły na modlących się.

Wilno. — Z pogranicza sowieckiego z okolicy Dzisny donoszą, że w pogranicznem miasteczku sowieckiem Wietryno lotny oddział GPU wpadł do kaplicy katolickiej, zorganizowanej w stodole i rozniósł na szablach modlących się, zebranych w liczbie około 200 osób. W wyniku tej rzezi 7 osób zostało zabitych, 14 rannych i 145 aresztowanych. Rzekomo miała tu miejsce omyłka, gdyż naczelnik GPU powiadomiony został przez konfidenta, że we wspomnianej stodole odbywa się tajne zebranie kontrrewolucyjne. Ponieważ zebrani w stodole nie otworzyli odrazu drzwi, żołnierze oddziału wyłamali je i przypuścili szturm do bezbronnych i niewinnych, zakończony tak tragicznie.

ZAWIESZENIE „GAZETY GDAŃSKIEJ".

Śladem dekretu Hindenburga...

Gdańsk. — Rozporządzeniem prezydenta policji gdańskiej na mocy specjalnej ustawy o pełnomocnictwach dla senatu zawieszony został na okres 6-ciu tygodni jedyny organ polski na terenie wolnego miasta „Gazeta Gdańska" za ustęp w artykule p. t. „Nowa zbrodnia na granicy polskiej", omawiający zabójstwo funkcjonarjusza straży granicznej Michała Nowakowskiego przy budce granicznej nad kanałem odrzańskim.

—o—

Autonomja Katalonji

Barcelona. — Według dotychczasowych danych, 95 proc. głosujących Katalończyków wypowiedziało się za zatwierdzeniem statutu katalońskiego.

ZGON MINISTRA OŚWIATY

Dnia 4 sierpnia br. o godz. 11,45 na skutek niedomagań mięśnia sercowego, zmarł w sanatorjum św. Józefa w Warszawie minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego dr. Sławomir Czerwiński. Zgon nastąpił niespodziewanie, gdyż minister po odbytej operacji kamieni żółciowych czuł się subjektywnie zupełnie dobrze, a również lekarze uważali stan pooperacyjny za zadawalniający.

Dr. Sławomir Czerwiński urodził się dn. 24. 10. 1885 r. w Sompolnie woj. łódzkiego. Kształcił się początkowo w Kaliszu. W r. 1905 był jednym z organizatorów strajku szkolnego. W r. 1910 ukończył wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońsk., doktoryzując się na podstawie pracy z historji literatury polskiej. Po ukończeniu studjów poświęcił się pracy pedagogicznej, pracując początkowo jako nauczyciel, później jako dyrektor w gimnazjach w Koninie, Ostrowcu i Piotrkowie. W 1919 r. powołany został na stanowisko wizytatora seminarjów nauczycielskich w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, w dn. 31 sierpnia 1928 r. objął w temże ministerstwie stanowisko podsekretarza stanu.

Od 14 kwietnia 1929 r. był ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Niespodziewanym wyrokiem losów, śmierć przecięła życie ś. p. Sławomira Czerwińskiego w najbardziej twórczym w najbardziej intensywnym i pożytecznym dla państwa okresie Jego życia. Dr. Sławomir Czerwiński zmarł, lecz prace jego na gruncie oświaty w Polsce pozostaną trwałym dorobkiem w historji wychowania i oświecenia publicznego w Państwie Polskiem.

SKRÓTY

* W całej Polsce blisko 2000 nauczycieli przeważnie kontraktowych otrzymało wypowiedzenie.

* Marszałek Piłsudski rozpoczął już urzędowanie.

* Dwunaste Zgromadzenie Ligi Narodów odbędzie się 2 września.

* Wysoki komisarz Ligi Narodów hr. Gravina wrócił i objął urzędowanie.

* W wyścigu automobilowym o puhar Bałtyku zwyciężył inż. Henryk Liefeld.

* Pod Tortone pociąg, idący z Medjolanu do Genui, zderzył się z samochodem, w który znajdowało się 8 kobiet. Wszystkie one poniosły śmierć.

* Generałowie Wróblewski i Skierski przeniesieni zostali w stan spoczynku.

* W bieżącym tygodniu obradować będzie komitet ekonomiczny Rady Ministrów.

Po 32 latach powrócił

i zmarł na progu domu rodzinnego.

Jedna z szeregu wstrząsających tragedji, jakie tak często spotykamy w życiu, rozegrała się przed kilku dniami we wsi Obersilbersheim, położonej niedaleko miasta Bingen. Mieszkańcy wsi, udając się nad ranem do warsztatów pracy, znaleźli na małej uliczce zwłoki 55-letniego nieznanego mężczyzny. Wszelkie zabiegi zmierzające do przywrócenia życia tego człowieka, nie dały jednak pomyślnego wyniku.

Nagle otworzyła okno przed którym znaleziono zwłoki zmarłego, właścicielka domu Marja Link i zwróciła się z zapytaniem do tłumu, co właściwie się wydarzyło. Gdy następnie przestraszona kobieta wyszła przed dom i spostrzegła zwłoki mężczyzny, wybuchła głośnym płaczem i padła martwa w pobliżu zmarłego. Okazało się, że zmarłym był jej własny brat, który przed laty zaginął i który już dawno uchodził za zmarłego. Teraz kobieta przypomniała sobie, że w nocy usłyszała ciche pukanie do okna, które jednak wcale ją nie niepokoiło, gdyż na zadane w półśnie z jej strony zapytanie, kto puka do okna, nie otrzymała już żadnej odpowiedzi.

Zmarły przed domem Korad Link jako 22-letni młodzieniec cichaczem uciekł z domu i wszelki ślad po nim zaginął. Rodzina sądziła, że z obawy przed odbyciem służby wojskowej, do której został powołany, uciekł zagranicę. — Przez 32 lata rodzina nie otrzymała od niego jakiegokolwiek znaku życia.

W międzyczasie zmarli ojciec i matka. Siostra jedynie, jak mniemano, sama pozostała na świecie i objęła domek po rodzicach.

Tajemnicą zmarłego pozostają koleje przeżycia owych 32 lat rozłąki z domem rodzinnym. Gdzie znajdował się on podczas wojny światowej? Na jakim walczył on froncie i po której stronie walczył?

Jedno tylko jest pewne: nagła tęsknota za domem rodzinnym owładnęła jego duszą, pozatem jeszcze trwająca choroba przyczyniły się do urzeczywistnienia myśli powrotu do domu rodzinnego i ażeby tam umrzeć. Łaski tej jednak nie dostąpił. Śmierć nie pozwoliła mu przekroczyć progów domu rodzinnego. Miał on tylko tyle sił, ażeby zapukać do okna a potem — nagła śmierć wymazała to życie awanturnicze.

METROPOLITA PRAWOSŁAWNY PROSI O UŁASKAWIENIE BORYSA KOWERDY.

Warszawa, 5. 8. — Jak donosi Prawosławna Informacja Prasowa, w lutym r. b. ks. metropolita Dyonizy wystosował dłuższy list do p. ministra sprawiedliwości, zawierający prośbę o przedłożenie Panu Prezydentowi Rzplitej wniosku o ulżenie losu Borysa Kowerdy, skazanego na dożywotnie więzienie za zabójstwo posła sowieckiego Wojkowa.

TRAGEDJA WE WSI PODWARSZAWSKIEJ.

Zabił dwoje osób a sam się powiesił

Nad cichą i spokojną wsią Truskaw gminy Zaborów w powiecie warszawskim rozegrała się tragedja na tle miłosnem.

24-letni Stanisław Milej uważany był we wsi za wyrodnego syna i zakałę zacnej rodziny. Zadzierżysty awanturnik, skory do wybitki i wypitki, niechętnie widziany był przez rodziców córek na wydaniu.

To też ojciec 17 - letniej Kasi Milejówny, kiedy się dowiedział, że córka jego potajemnie spotyka się z awanturniczym Stachem, okazał zdecydowane niezadowolenie i oświadczył młodzieńcowi, aby sobie jego córki z głowy wybił.

Stanisław nie zważając na stanowczą odmowę ojca ukochanej, zgłosił się po pewnym czasie prosząc znów o jej rękę.

— Nigdy w życiu nie przystanę, żeby moja dziewucha szła za takiego ladaco! — powiedział Jan Kacper Milej.

— Nie dacie mi Kasi?!

— A nie dam!...

— To śmierć wasza — i jej śmierć...

— A ty nicponiu jeden!... Będziesz mi tu wygrażał!... Wynoś się zaraz!...

Stanisław wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił naprzód do Kacpra, potem do Kasi, kładąc oboje trupem.

— Nie będzie moja — nie będzie niczyja!...

Zabójcę aresztowano, zakuto w kajdanki łańcuszkowe i osadzono w areszcie gminnym.

Kiedy rankiem otwarto drzwi aresztu, Stanisław Milej siny i zimny wisiał na szybrze pieca, z łańcuchem omotanym dokoła szyji.

W nocy zdołał uwolnić się z łańcuszków i powiesił się na kajdankach, wymierzając sobie sam w ten sposób najsurowszą sprawiedliwość.

—o—

Echa afery adw. Czypickiego

„Wieczór Warszawski" nr. 220 przynosi następującą wiadomość:

Jednym z najbardziej wziętych adwokatów w Wąbrzeźnie był mecenas Czypicki, którego klijentela rekrutowała się z pośród bogatych ziemian i przemysłowców. Czypicki cieszył się powszechnym szacunkiem i słynął z sumienności w wypełnianiu swych obowiązków. To też klijenci bez wahania powierzali mu duże sumy pieniężne, mając pewność, że pieniądze te nie zginą.

W roku ubiegłym, Czypicki spędzał urlop w Gdyni, skąd krótka droga do Sopot. Znalazłszy się w Sopotach, adwokat przez ciekawość zajrzał do kasyna gry. Z żartów postawił kilka marek na ruletkę. Fortuna do niego uśmiechnęła się i kupier obwieścił, że wygrana padła na numer, który postawił Czypicki. Wygrana wynosi 360 mk. Jeszcze jeden rzut i Czypicki opuścił kasyno z kilkoma tysiącami marek w kieszeni.

Wygrana ta obudziła w statecznym adwokacie żyłkę do hazardu. Od tego dnia Czypicki stał się codziennym bywalcem kasyna. Fortuna tak kapryśna, stale obdarzała szczęściem Czypickiego to też gdy kończył się urlop, adwokat wyjeżdżał do Wąbrzeźna z kilkadziesiąt tysiącami marek.

Wróciwszy do swych normalnych zajęć, Czypicki stale myśli o grze. Kupuje małą ruletkę przy której spędza całe noce w poszukiwaniu niezawodnego systemu gry. Gdy mu się zdawało, że jest w posiadaniu takiego systemu, wyjeżdża do Sopot.

Jednakże jego system gry okazał się jednak zawodny. Już pierwszego dnia Czypicki przegrał kilka tysięcy marek. Niezrażony tem niepowodzeniem, Czypicki poprawia kilka błędów w systemie i zaopatrzywszy się w poważniejszą ilość gotówki, rozpoczyna dalszą grę.

Ale znowu bez szczęścia.

Po upływie kilku miesięcy Czypicki przegrywa cały swój majątek i sięga do depozytów powierzonych mu przez klijentów. Sprawa wychodzi na jaw.

Czypicki zbiera resztę gotówki i ucieka do Gdańska. Ucieczkę jednak spostrzeżono i malserwanta aresztowano. W ubiegłą sobotę Czypicki stanął przed sądem okręgowym, oskarżony o przywłaszczenie 150.000,— zł. Sąd, po stwierdzeniu malserwacji, skazał ofiarę ruletki na 3 lata więzienia, zasądzając na rzecz wierzycieli sumy zdefraudowane przez adwokata.

Uwaga Red. „Głosu". Sprawa podana przez „Wieczór Warszawski" pachnie wielką „kaczką" dziennikarską. Bo, jak się poinformowaliśmy, adw. Czypicki **nie został jeszcze przychwycony, nie mógł też być zasądzony na 3 lata więzienia.**

Władze policyjne w Wąbrzeźnie nic o przychwyceniu adw. Czypickiego nie wiedzą.

Podana wiadomość „Wieczoru Warszawskiego" jest zwykłą kaczką dziennikarską.

Okropność...

WYRODNA MATKA ZAKOPAŁA ŻY WE DZIECKO ZARAZ PO URODZENIU.

Ostrowite pod Golubiem. (o)

Wielkie wrażenie wywołał **ohydny czyn 29-letniej Władysławy Wojnowskiej,** służącej, która chcąc ukryć przed światem nieślubne swe dziecko, **zakopała je natychmiast po porodzie.**

Dziecko, według zeznań zbrodniczej matki, było jeszcze

żywe

w chwili, gdy przysypywała je ziemią.

Wyrodną matkę aresztowano i odstawiono do Sądu w Golubiu, gdzie czekać będzie rozprawy sądowej.

—o—

Skład osobowy nowej Rady Miejskiej

Pierwsze posiedzenie zwołane na sobotę 8 bm.

Skład osobowy nowej Rady Miejskiej przedstawia się jak następuje:

Z listy 1. (Związek Właścicieli Nieruchomości): Zygmunt Gaszyński, budowniczy; Jan Nadolny, kupiec.

Z listy 2. (N. P. R.): Juljan Grabowski, robotnik; Konstanty Cander, murarz, Władysław Witkowski, robotnik.

Z listy nr. 3. (P. P. S.): Bolesław Eichberger, robotnik; Antoni Abramowicz, studniarz; Adolf Cylke, elektromistrz, Aleksander Czerwiński, robotnik i Hieronim Jarzyński w miejsce p. A. Szymańskiego.

Lista nr. 4 (Gospodarczo - Narodowa i Właśc. Domów): Ks. Jan Zakryś, proboszcz; Bernard Grajewski, kupiec; Zygmunt Sigurski, kupiec; dr. Jan Piotrowski, aptekarz; Teofil Balicki, mistrz stolarski.

Lista nr. 6 (Blok Gospodarczy): Mieczysław Jezierski, kupiec; Bolesław Szczuka, redaktor; Markuszewski Wojciech, kupiec. (P. M. wchodzi w miejsce p. Wittka).

Lista nr. 7 (Rolnicy): W miejsce p. Putynkowskiego p. Ryczkowski. 2. Stanisław Nowak. 3. Manikowski Łucjan — rolnicy.

Lista nr. 8 (Lokatorzy): Jan Deręgowski, kupiec; Paweł Piotrowski, kupiec.

Lista nr. 9 (Rzemieślnicy): W miejsce śp. Romana Zaporowicza wchodzi Ignacy Kołecki.

Pierwsze, konstytucyjne zebranie nowej Rady Miejskiej odbędzie się w nadchodzącą **sobotę 8 bm.** w sali obrad R. M. o **godz. 6-tej wieczorem** z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie — przez p. burmistrza.

2) Wprowadzenie nowoobranych radnych w urzędowanie przez odebranie przyrzeczenia w miejsce przysięgi.

3) Wybór przewodniczącego zebrania konstytucyjnego. (Przewodniczącym tego zebrania zostać ma najstarszy wiekiem radny a więc p. Balicki).

4) Wybór prezydjum Rady M.

5) Wybór poszczególnych komisyj miejskich i zakończenie.

—o—

Nowa Rada Miejska, ze względu na dotychczasowe urzędowanie starej urzędować będzie tylko 2 i pół roku.

Na przewodniczącego Rady Miejskiej w kołach zainteresowanych wymieniają dotychczasowego, długoletniego przewodniczącego R. M. p. Bernarda **Grajewskiego,** inni zaś wymieniają p. dr. **Piotrowskiego,** aptekarza.

Według krążących pogłosek, ks. prob. **Zakryś** ma zrezygnować z mandatu radnego na rzecz p. **Tadeuszewskiego,** emeryt. insp. szkolnego.

Pierwsze posiedzenie będzie b. ciekawe chciażby ze względu na wybór prezydjum Rady.

Pomimo tylu grup w Radzie, miejmy nadzieję, że będzie ona pracować i stawiać przed wszystkiem innem tylko dobro miasta. (-)

Kierownik O. W. P. złodziejem...

O LUDZIACH W OPOZYCJI SŁÓW KILKORO.

Z **Golubia** piszą nam:

Opozycja wykorzystuje każdy moment, aby dokuczać albo wskazać na ludzi Bezpartyjnego Bloku, jako nic nie wartych.

Albo ile wyzywa się na Strzelca, dając im miano bandytów, jak to niejeden już ksiądz z ambony powiedział.

O swoich natomiast ludziach — cicho, sza!... Czyżby widziało się źdźbło w oku bliźniego, a w swojem belki nie dostrzegło? Przecież nie można wciąż zamiatać pod czyjemiś drzwiami, ale trzeba wpierw pod swojemi wymieść śmiecie!

Weźmy organizację O. W. P. Jakie tam piękne hasła, ile słodkich (zapłaconych!) słów padło z trybun, ile się to wychwala ludzi z O. W. P. czystych jak łza...

Czystych?

Musimy zaprzeczyć! Znajdą się tacy jak p. **Szczygliński, nowoobrany** kierownik placówki O. W. P. na okolicę „Dobrzyń — Golub".

Z racji jego nowego stanowiska w O. W. P. należy skreślić „curiculum vitae".

Kierownik placówki O. W. P. p. Szczygliński karany był **więzieniem dwukrotnie za kradzież.** Oto wyciąg z akt sądowych: 9 lutego 1922 roku skazany został przez Sąd Pokoju w Rypinie z art. 591 k. k. za przywłaszczenie cudzej własności (ruchomej) na **trzy miesiące więzienia.**

Dalej: wyrokiem Sądu Pokoju w Rypinie z dn. 11 października 1928 r. skazany został z art. 581 i 591 k. k. — za przywłaszczenie cudzej własności i kradzież na **2 miesiące więzienia.**

Oto „krótki życiorys kryminalny" członka O. W. P. w której to organizacji jest b. wiele takich podobnych.

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

— **Otwarcie kolonji letniej.** Onegdaj odbyło się otwarcie kolonji letniej, w której przebywa blisko 30 dzieci z polskiego Górnego Śląska. Kierowniczką

kolonij jest p. J. Malkiewiczowa z Wąbrzeźna. Kolonja znajduje się w szkole żeńskiej.

— **Wpisy do Szkoły Rolniczej** Żeńskiej w Kowalewie zostały otworzone. Warunki przyjęcia: ukończony 15 rok życia, wiadomości ze szkoły powszechnej, zupełne zdrowie. Kurs nauki trwa 11 miesięcy. Początek 15-go października. Dalsz. informacji udziela szkoła.

ZEBRANIA INFORMACYJNE.

Jak już donosiliśmy w różnych miejscowościach naszego powiatu odbędzie się cały szereg zebrań informacyjno-politycznych. — Na zebrania te, których kalendarzyk podajemy, przybędą: prezes Zw. Konfederacji Pracy w Wąbrzeźnie p. Zglinicki i prezes Zw. Drożników p. **Żonakowski.**

Pierwsze zebranie odbędzie się w **Przydworzu w niedzielę, dn. 9 sierpnia b. r. o godz. 3-ciej.** Drugie zebranie tego samego dnia w **Łabędziu** o godzinie **6-tej po poł.**

Dnia 15. bm. w **Książkach i Łopatkach.** Ogólne zebranie członków i sympatyków Konf. Pracy odbędzie się 16. bm. w Wąbrzeźnie ze współudziałem przedstawicieli władz.

WIADOMOSCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 5 sierpnia 1931 r.

— **Urlop.** Starosta powiatowy p. **Suchecki** rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępuje go p. **Cwinarowicz,** referendarz. (-)

— **Sekretarz miejski** p. Pawlewski wrócił z urlopu i objął urzędowanie. (-)

— **Na biednych** m. Wąbrzeźna i gminy Niedźwiedź złożył w naszej redakcji p. Wacław Mieczkowski 30 zł. zebrane za wstęp do muzeum w Niedźwiedziu. Pieniądze 15 zł. wręczyliśmy p. burm. Schwarzowi do dyspozycji, a 15,— zł. gminie Niedźwiedź (-)

— **Przestępczość w lipcu.** Na tutejszym Posterunku Policji zanotowano w miesiącu lipcu: Zakłóceń spokoju 6 wypadków; cztery wypadki pożarów przypadkowych; 2 wyp. uszkodzeń ciała, 2 kradzieże z włamaniem (wykryte), 8 kradzieży z pól i lasów (z tych 7 wykrytych), 24 kradzieży bez włamania (z tych wykrytych 21); oszustw zanotowano 4 wypadki, sprzeniewierzeń 1 wyp.; 10 przekroczeń sanitarnych; 12 przekroczeń handlowo - administracyjnych; 2 opilstwa. Różnych spraw zanotowano 48. (-)

— **Król cyganów** Bazyli Kwiek przejeżdżał przez nasze miasto. Uwagę zwracał na siebie „król" Kwiek ogromnym złotym łańcuchem zawieszonym na szyji. (-)

— **Sprawa urlopów dla podurzędników pocztowych.** Reskryptem Ministerstwa Poczt i Telegr. z dnia 28. 1. br. skrócone zostały urlopy niższym pracownikom pocztowym o jeden tydzień co wywołało głęboki oddźwięk w szeregach niższych pocztowców, tem bardziej, że tylko niższym pracownikom skrócono urlopy wypoczynkowe.

Kiedy praktykant pocztowy po roku służby otrzymuje już 4 tyg. urlop, to niższy pracownik osięgnie to prawo po 30 latach służby. Ostatnio, jak „Nasza Poczta" nr. 8 pisze, wydało Ministerstwo Poczt i Telegrafów zarządzenie, na mocy którego naczelnicy poszczególnych urzędów władni są w miarę możności przedłużać urlopy wypoczynkowe niższym pracownikom o jeden tydzień, t. zn. do normy obowiązujących w latach ubiegłych.

Wobec powyższego jest nadzieja, że niżsi pracownicy pocztowi, którzy dzien nie przemierzają wielkie przestrzenie na słocie i chłodzie otrzymają urlopy w normach zeszłorocznych tem bardziej, że odbywają się one przeważnie **na wzajemnem zastępstwie** t. zn. wyłącznie na koszt samych pracowników to też przydzielenie 1 tyg. dodatkowego urlopu niższym pracownikom nie naraża Państwa na straty.

— **Zebranie Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej** odbyło się ubiegłej niedzieli w lokalu p. Markuszewskiego pod przewodnictwem prezesa p. **Skrzypczaka** przy licznym udziale członków.

Po odczytaniu protokółu z ost. zebrania, odczytano rezolucję przeciw obniżce rent, poczem obrano delegację na zjazd inwalidzki do Grudziądza. W skład delegacji wchodzą pp.: Skrzypczak, Góralski i Redlak. Omawiano również sprawę ogólnego zjazdu w Warszawie zwołanego przeciwko obniżce rent. Sprawy wewnętrzne Koła zakończyły zebranie. (-)

— **Znowu hokus-pokus...** W związku z wczorajszym jarmarkiem na bydło i konie, przybyło wiele cyganów, którzy starym zwyczajem chodzili po domach... wróżyć. Jeden z miejscowych obywateli, p. K. dał się namówić na „wróżbę". Podczas wróżby zginęło z kieszeni owego pana przeszło 100 zł. W porę jednak zauważył zginięcie gotówki, którą już miała cyganka w kieszeni. Gotówkę cygance odebrano. Są jednak naiwni, to prawda. (-)

— **Jarmark.** Wczorajszy jarmark na bydło i konie był dosyć licznie nawiedzony. Bydła spędzono około 280 sztuk a koni około 250 sztuk. Ceny były bardzo niskie. Kupujących było także mało. (-)

— **Pobili się dwaj cyganie...** Wczoraj na tle osobistych porachunków pobili się cyganie obozujący w mieście naszem. Bójkę zlikwidowała policja. (-)

— **Aresztowanie.** Wczoraj aresztowano Kazimierza **Wierzbickiego** z Wąbrzeźna, zam. przy jeziorze, jako podejrzanego o napad na mieszkanie p. dr. Hofmana w Radzynie. Skutego w kajdany Wierzbickiego odstawiono do Radzyna, gdzie dalsze dochodzenia prowadzi Policja.

— **Zabawa Tow. Ludowego.** W niedzielę zabawa Tow. Ludowego. Pośpieszy na nią, co tylko żywego: Uciechy, wrzasku tam, co nie miara, bo bawią się wszyscy! W niedzielę, dnia 9, w ogrodzie u Twardowskiego gwałtu! co tam będzie! Huku, wrzawy pełno wszędzie! Orkiestra przygrywa wyśmienicie, wyćwiczona należycie. Niespodzianki piękne przecie łatwo w gwarze tym znajdziecie—wszystko zręcznie urządzono, dla każdego coś zrobiono.— Dodać trzeba, choć obawa, że będzie tam i zabawa, a jaka? Wszyscy uznają, że czuć się będą jak w raju: zapomną o troskach swych bez liku! Zatem nuże, starzy młodzi, wszak to wam nic nie zaszkodzi, a przeciwnie moc dobrego znajdziecie u Twardowskiego! Niech nie braknie więc nikogo, kto chce mieć niedzielę błogą!

Na zabawę ogrodową Towarzystwa Ludowego w niedzielę przybyć winno całe miasto do ogrodu p. Twardowskiego przy mleczarni.

Z powiatu.

— **Dębowałąka.** (Na Dom Żołnierza). W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w parku dawnej szkoły rolniczej koncert, z którego czysty zysk przeznacza się na budowę Domu Żołnierza w Toruniu. Początek koncertu o godzinie 3-ciej po południu. Koncertować będzie orkiestra 18 pułku ułanów z Grudziądza pod batutą kapelmistrza p. Makowskiego. Dojazd do Dębowejłąki autobusami. (-)

— **Książki.** (Czyje indyki?) Na Posterunku Policji Państwowej w Książkach znajduje się 5 indyków pochodzących z kradzieży. Prawowity właściciel zechce się zgłosić w biurze Posterunku.

— **Płużnica.** (Zebranie). Na niedzielnem zebraniu Tow. Powst. i Wojaków uchwalono urządzić zabawę na 16 bm.

— **Galczewo.** (Kradzież). Do oberżysty p. Wiśniewskiego zakradli się złodzieje i skradli różnych towarów za około 300 złotych. (-)

— **Gospodarz złodziejem.** Policja golubska niespodziewanie przeprowadziła rewizję u 60-morgowego rolnika Piotrowskiego, u którego znalazła różne rzeczy pochodzące z kradzieży. Jak stwierdzono, Piotrowski popełnił cały szereg kradzieży w okolicy a między innemi u sąsiadki swej wdowy Wrzeszczyńskiej. Piotrowskiego aersztowano a skradzione rzeczy odebrano. (-)

— **Golub.** (Rozebranie jednego z najstarszych budynków). Na skutek zarządzenia Woj. Kom. Budowlanej rozebrano dom p. dr. Marcinkowskiego przy ul. Szopena. Dom ten należał do najstarszych budynków w Golubiu, bo budowany był jeszcze za czasów przedkrzyżackich. (o)

Z bliższej okolicy

× **Jabłonowo.** (Z ruchu Konfederacji Związków Zawodowych). W niedzielę, dnia 2 sierpnia odbyło się wielkie zebranie robotników i pracowników umysłowych w Jabłonowie. Zebranie zagaił i przewodniczył takowemu Piotr Wojtyra z Brodnicy, sekretarz Konfed. Zw. Zawod. Obszerny referat wygłosił prezes Konfed. Zw. Zawod. Zglinicki z Wąbrzeźna.

Wywody prelegenta trafiły jednomyślnie wszystkim do przekonania, czego dowodem były liczne oklaski i brawa.

Następnie przemawiali Podlaski z Brodnicy, Wojtyra i inni. W końcu zebrania gromadnie przystąpiono do wpisania się na członków wspomnianego powyżej Związku, wobec czego została utworzona nowa placówka Konfed. Zw. zawod. w Jabłonowie. Po wyczerpaniu obrad przewodniczący zebranie solwował pochwaleniem Pana Boga.

× **Gorczenica.** (Nieszczęśliwy wypadek.) W ub. tygodniu rolnik Jan Krasiński młócił maszyną w stodole zboże. Pomagała mu przy pracy matka jego, licząca około 70 lat, która odbierała od młócarni słomę. Po pewnym czasie młócarnia stanęła i Krasińska chcąc odgarnąć zboże, zaczepiwszy za wał transmisyjny, straciła równowagę i uderzyła tak nieszczęśliwie głową o klepisko, że w krótkim czasie nie odzyskując przytomności, zmarła.

× **Nowemiasto.** W dniu 31. 7. br. wybuchł pożar na strychu domu gminnego Nowegomiasta, w którym zamieszkiwali biedni. — Spaliła się większa ilość ubrań wartości nieokreślonej. Jak śledztwo wykazało, pożar spowodowała umyślnie, zamieszkała w tym domu Marja Gołańska, mszcząc się w ten sposób za usiłowane usunięcie jej z zajmowanego mieszkania.

× **Osetno.** (Pożar zabudowań). W ubiegłym tygodniu wskutek uderzenia pioruna spaliły się stodoła i chlew na szkodę Antoniego Lewandowskiego ogólnej wartości około 6.000 zł. Dzięki energicznej akcji ratunkowej straży pożarnych z Ostrowitego i Łąkorza udało się ogień zlokalizować i uniknąć dalszych strat.

× **Iłowo.** (Pożar domu). Onegdaj wybuchł pożar w domu mieszkalnym Karola Asta, w którym mieszkali przeważnie uczestnicy i pracownicy kolejowi. — Wartość spalonego domu narazie nieznana, natomiast znaczne straty ponieśli lokatorzy — których straty oblicza się na sumę około 2.000 zł. Przyczyna pożaru nieustalona.

Z całej Polski.

— **Brześć n. Bugiem.** (Burza). W godzinach popołudniowych nad częścią powiatu stolińskiego szalała burza gradowa z piorunami i deszczem.

Od nawałnicy najbardziej ucierpiała gmina wysocka, gdzie grad zniszczył około 600 ha plonów ogólnej wartości do 150.000 zł. Szalejący wicher uszkodził szereg domów, zrywając dachy. — Nawałnica przeszła następnie nad Dawidgrodem, Berezowem, Rudą i innemi miejscowościami, wszędzie wyrządzając dotkliwe szkody.

Ogółem zniszczony zastały plony na 2.200 ha wartości 170.000 zł. Wszystkie niemal drzewa owocowe zostały zniszczone.

Nad Dawidgrodem huragan powyrywał z korzeniami przeszło 500 sztuk starych dębów. Ogólne straty jakie dotychczas obliczono, wynoszą ponad 200 tysięcy zł. W Stolnie burza wyrządziła tylko nieznaczne szkody. Wypadku z ludźmi nie było.

RUCH TOWARZYSTW

— **Zebranie Związku Bezrobotnych Pracowników Umysłowych** dziś w środę o 7-ej wiecz. w lokalu p. St. Klimka w Rynku. Zarząd.

— **Miesięczne zebranie Tow. Ludowego** w przyszłą niedzielę z powodu zabawy się nie odbędzie.

— **Zieleń.** Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 9 sierpnia b. r. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Sroki. Ze względu na ważne sprawy uprasza o liczne przybycie Zarząd.

Kącik radjowy.

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

CZWARTEK, 6. 8. 31 R.

12.10: Muzyka z płyt gramofonowych.
15.25: Kwiaty trujące, a dzieci.
16.00: Muzyka z płyt gramofonowych.
16.50: Panameryka i Paneuropa.
17.15: Muzyka z płyt gramofonowych.
1735: Czerwonogród i Grody Czerwieńskie.
18.00: Koncert solistów.
19.20: Koncert z płyt gramofonowych.
20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.15: Koncert — muzyka ze Lwowa.
21.30: Słuchowisko, związ. z rocznicą Legjonów.
22.00: Feljeton: „Oleandry" wygłosi Wacław Sieroszewski.
22.15: Dodatek do Pras. Dziennika Radjowego.
22.30: Koncert solisty z Krakowa.
23.00: Muzyka lekka i taneczna.

(Koniec części redakcyjnej).

Z dnia

ŻNIWA MAJĄ SIĘ KU KOŃCOWI. — BEZ DACHU NAD GŁOWĄ.—NOCNE KONCERTY

Tegoroczne żniwa, obecnie już na ukończeniu będące, przyniosły rolnikom obfity plon.

Żytko wyśmienite, pszenica piękna, owies obrodził... Nie potrzebujemy mieć obawy, że za kilkanaście tygodni stanie nam przed oczyma widmo głodu. Jest wszystkiego w bród. — W niektórych okolicach naszego powiatu rolnicy sprzątnęli z morgi 18 centnarów żyta. Uciecha to nielada, ale byłaby dla danego rolnika większa, gdyby za zboże płacono więcej. Ale teraz, gdy zboża dużo, mniej gotówki... a czasy coraz cięższe.

Ale, niech myśli optymistyczne „zaprzątną" nam głowę, że kiedyś będzie naprawdę lepiej!...

—o—

Jadąc z pewnej miejscowości naszego powiatu, zauważyliśmy przy szopie przydrożnej 4 ludzi. Podchodzimy i pytamy się co robią? Ot, są z Łodzi. Do naszej okolicy przybyli pieszo za pracą — a że nigdzie jej znaleźć nie mogą wracają z powrotem. Śpią pod gołem niebem, jedzą to, co im litościwi ludziska podadzą. Często gęsto idą o chłodzie i głodzie, dożywiając się niedojrzałemi jabłkami i wodą ze stawu...

Teraz o czem innem.

Mianowicie o zakłóceniu spokoju w porze nocnej.

Rozchodzi się przedewszystkiem, by sąsiad sąsiadowi nie zatruwał życia wyprawianiem po nocach hałasów.

Ot, maleńki obrazeczek.

Jest jedenasta w nocy.

Sąsiad, co to z pewnością niema nic innego do roboty, otwiera okno, nastawia radjo i.... słucha... Radjo, nie bacząc na to, że inni spoczywają po całodziennym trudzie, ryczy niczem wół na pastwisku.

W przeciwieństwie do tego są inne, „milsze" zakłócenia, mianowicie „koncerty" domowe.

Mamusia, mając w domu kilka córeczek na wydaniu, urządza „tańcującą" herbatkę, w której czynny udział biorą oczywiście latorośle „mamusine".

Czytelniku! Bądź zadowolony, że nie słyszysz tych „koncertów" urządzanych po nocy! Inaczej — ze złości osiwiałbyś przez jeden wieczór, w dodatku pomyślałbyś, iż gdzie na Łysej Górze się znajdujesz w Sabat czarownic. — Kres takim „miłym" koncertom winna położyć Policja.

Noc jest do spania, a nie do wyprawiania hałasów! (Iks.)

Drukiem i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny **Alfons Szczuka,** Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

†

Dnia 3 sierpnia br. o godz 5-tej zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona kilkakrotnie Sakr. św. nasza najdroższa matka, babka, prababka, pra-pra babka i teściowa ś. p.

Rozalja Chachowska

z Balcerowiczów

przeżywszy lat 91

o czem donosi w smutku pogrążona

RODZINA.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dn. 6 bm. o godz. 9 z domu żałoby.

Wielkie Radowiska, Wielkie Pułkowo, Wąbrzeźno, Chełmża, Zieleń, Pływaczewo. Cymbark Jabłonowo. dnia 4. VIII. 31 r.

Przetarg przymusowy

Dnia 7 sierpnia br. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:
u p. Jana Żaka w Ryńsku:
2 prosiaki.
Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dn. 7 sierpnia br. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę
u p. Szczepana Mrozka w Ryńsku:
2 warchlaki, 1 maciorę z 5 prosiakami.
Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dn. 7 sierpnia br. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę
u p. Michała Szóstaka w Ryńsku:
około 3 morgi żyta na pniu.
Główczewski, kom. sąd. **w Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 7 sierpnia br. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę
u p. Władysława Motyckiego w Płużnicy:
2 tuczniki i 3 warchlaki.
Główczewski, kom. sąd. **w Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 7 sierpnia br. o godz. 12,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę
u p. Fryderyka Goehrkego w Płużnicy:
20 mtr. drzewa, śrutownik, motor i wialnię.
Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 7 sierpnia br. o godz. 1 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę
u p. Stanisława Borucińskiego w Płużnicy:
1 wóz roboczy.
Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dn. 7 sierpnia br. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę
około 4 morgi żyta i 2 morgi jęczmienia na pniu, 6 świń, 1 jałówkę, 1 radjoaparat oraz urządzenie składowe, składające się z teki składowej i regału.
Zbiórka refl. przed oberżą p. Zadańskiego w Ryńsku.
Główczewski, kom. sąd. **w Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dn. 8 sierpnia br. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:
u p. Bronisławy i Stanisława Załęskich w Wałyczyku:
około 8 mórg żyta na pniu.
Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 7 sierpnia br. o godz. 1 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę
1 fortepian, szafę żelazną, maszynę do szycia, bufet i biurko.
Zbiórka refl. przy przejeździe kolejowym w Płużnicy.
Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dn. 7 sierpnia o godz. 11,45 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę
u p. Jana Pakulskiego w Przydworzu:
około 13 mórg żyta na pniu i 10 mórg jęczmienia na pniu.
Główczewski, kom. sąd. **w Wąbrzeźnie.**

UCHWAŁA.

Zarządza się zgodnie z wnioskiem dłużnika dalsze odroczenie wypłat nad majątkiem Kazimierza **Ziętaka z Wąbrzeźna, do dnia 29. października 1931 r.** włącznie.
Nadzorcą sądowym nad majątkiem dłużnika jest p. Dzierzgowski z Wąbrzeźna.
Wąbrzeźno, dnia 14. lipca 1931 r.

Sąd Grodzki.

Dnia 11. 8. 31 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będzie w **W. Pułkowie** Egzekutor Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:
1 stół restauracyjny i 2 ławki.
Zbiórka licytantów u Wandy Piotrowskiej w W. Pułkowie.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatk. i Opł. Skarb. w Wąbrzeźnie na zasadzie § 33 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. 5. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu **7. b. m. o godz. 10-tej w biurze adwokata p. Czypickiego w Wąbrzeźnie,** odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów, celem pokrycia zaległości podatkowych.
2 garnitury klubowe, 1 bibljoteka.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 7. 8. br. o godz. 9,30 sprzedawać będę w drodze egzekucji w **Chełmoniu u p. Fr. Stosika** najwięcej dającemu za gotówkę:
¾ morga jęczmienia na pniu i 2½ fury żyta.
Rogowski, komornik sądowy **Kowalewo.**

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 7. 8. br. o godz. 10,30 sprzedawać będę w drodze egzekucji w **Borównie** najwięcej dającemu za gotówkę:
szafę żelazną do pieniędzy i biurko dębowe.
Rogowski, komornik sądowy **Kowalewo.**

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 7. 8. br. o godz. 15-tej sprzedawać będę w drodze egzekucji w **Nowymdworze u p. J. Wieczorka** najwięcej dającemu za gotówkę:
piec westfalski.
Rogowski, komornik sądowy **Kowalewo.**

Dnia 9. 8. 31 r. odbędzie się w Dębowejłące

WIELKI KONCERT

Dochód przeznaczony na budowę **Domu Żołnierza w Toruniu.**

KONCERT

odbędzie się w parku byłej Szkoły Rolniczej w Dębowejłące.

DANCING

towarzyski w auli szkoły.

Początek o godz. 3-ciej po poł.

Niniejszem podajemy do wiadomości Szan. Obywatelom miasta Wąbrzeźna i okolicy, **iż z dniem 6. 8. br. otwieramy**

warsztat mechaniczny

autogeniczne spajanie, reperacja samochodów, maszyn parowych i wszelkich narzędzi rolniczych, budowa powozów, egz. kucie koni

przyul. Marsz. J. Piłsudskiego 69
(dawn. F-ma Sowiński)

Praca wykonana fachowo.
Ceny umiarkowane.

Prosimy Szan. Obywateli o poparcie naszego przedsiębiorstwa z poważaniem

Lemka — Olesiński.

Już

ukazały się w Agenturach loteryjnych, Bankach Ludowych, w kioskach „Ruchu" i tysiącach innych miejsc sprzedaży

losy 3 złotowe

Wielkiej Loterji na

Pomnik Wdzięczności

Najśw. Serca Pana Jezusa

w Poznaniu.

Ciągnienie nieodwołalnie 7, 8 i 9 września.

Kilkanaście tysięcy wygranych wartości **90.000,— złotych.**

Do nabycia w Ekspedycji
„Głosu Wąbrzeskiego"

SMOŁĘ

po cenie zł. 9,— za 1 ctr.

Gips murarski

po cenie zł. 9 — za 100 kg

POLECA

Bronisław Murawski

GRUDZIĄDZ — Wybickiego 26.

Skład żelaza i artykuły budowlane.

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 8. 8. br. o godz. 16-tej sprzedawać będę w drodze egzekucji w **Chełmońcu u p. Fl. Górskiego** najwięcej dającemu za gotówkę:
11 morgów pszenicy na pniu, wóz roboczy, powózkę, sanie wyjazdowe i źrebaka.
Rogowski, komornik sądowy **Kowalewo.**

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 8. 8. br. o godz. 10-tej sprzedawać będę w drodze egzekucji w **Kowalewie na Rynku przed lokalem p. Neumerowej** najwięcej dającemu za gotówkę:
maszynę do szycia „Singer".
Rogowski, komornik sądowy **Kowalewo.**

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 7. 8. br. o godz. 14-tej sprzedawać będę w drodze egzekucji w **Nowymdworze u p. J. Biziorka** najwięcej dającemu za gotówkę:
20 klaft torfu.
Rogowski, komornik sądowy **Kowalewo.**

UCZEŃ

fryzjerski potrzebny

Zamiejscowi mają pierwszeństwo.

Zakład fryzjerski
dla pań i panów
B. Czajkowski
Kościuszki 5.

Potrzebny

chłopak

do koni i wszelkich prac od 15 sierpnia br.
Załęski, Wałyczyk

Mieszkania

2 i 3 pokojowe zaraz od wynajęcia, vis a vis stacji kolejowej. Kowalewo-Pom. **Gliński,**

Szukam

dzierżawy

gospodarstwa do 20 mórg koło Wąbrzeźna. Zgłosz. piśm. do „Głosu Wąbrz.

PIERWSZE NAJNOWOCZEŚNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE"

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Już od środy, dnia 5 i wczwartek, dnia 6 oraz w piątek, dnia 7 bm. o godz. 845 wiecz.

uroczysta premjera nowego cudu kinematografji dźwiękowej, śpiewno - mówionego z napisami i cały w przecudnych kolorach p. t.

ODSZCZEPIENIEC

W roli tytułowej **Richard Dix** jako „Chyża stopa" oraz **Nobile Johnson** wódz Newajów, sekunduje dzielnie **Jane Johnson** jako Judit i **Fully Marszal** jako babka Juma, **Bernad Leigd** jako „Chacki czarownik".

2 osoby na 1 bilet **2 osoby na 1 bilet**